

Tylko cena - wstępniak z GAZETY LEŚNEJ 12/2020 w gorącym czasie przetargów

Dodano: 15.12.2020

Końcówka roku to gorący okres przetargów na prace leśne. GAZETA LEŚNA sprawdziła i opisała po jednym nadleśnictwie z każdej RDLP.



Z raportu GL wynika, że w 4 na 17 nadleśnictwach zdarzają się pakiety jednoleśnictwowe, a wszystkie sprawdzone były rozpisane jedynie na rok.

Jak pisze Rafał Jajor, naczelny GL, "O umowach wieloletnich możemy zapomnieć. I nawet mnie to nie dziwi, w tak niepewnych czasach. Choć z drugiej strony umowy wieloletnie obowiązują np. w Czechach i na Słowacji, które są dotknięte nie tylko spowolnieniem gospodarczym związanym z pandemią, ale dodatkowo ogromną klęską posuszu związaną z kornikiem. A więc jak się chce, to można."

Jak można wywnioskować z przetargów prawdopodobnie nadleśnictwa zakładają, że maszynami można pozyskać wszystkie pozycje (oczywiście oprócz tych wyłączonych), a więc wyceniają je taniej.

Mniejsze są także wymagania zamawiającego. Gdziekolwiek wystarczy wykazać dysponowanie harvesterem (nie jest konieczne jego posiadanie na własność) i można wykazać mniej ludzi do

wykonania zadania.

Niestety, coraz częściej o wygranej w przetargu decyduje tylko cena - tak jest w 4 nadleśnictwach na 17 sprawdzonych.

Ogólny wniosek, jaki płynie z tegorocznych przetargów (na 2021 rok) jest taki: Lasy robią wiele, aby uzyskać jak najniższą cenę usług.

Pełen raport z przetargów w NGL 12/2020. Na przykładzie jednego nadleśnictwa z każdej RDLP redakcja opisuje jakie były pakiety, wymagania, kryteria oceny ofert, a także terminy płatności.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.